

Polska wydała dyplomatów Rosji by podliznąć się USA?

18 kwietnia 2021

Z nużącą regularnością stosunki polsko-rosyjskie staczają się coraz niżej. „Stosunki polsko-rosyjskie są najgorsze od czasów II wojny światowej”, mówił ambasador Sergiej Andrejew w 2017 roku. Tamta wypowiedź wydawała się konstatacją ostatecznego upadku. Okazuje się, że może być jeszcze gorzej.

15 kwietnia Polska wydała trzech rosyjskich dyplomatów za „naruszenie przez wskazane osoby warunków statusu dyplomatycznego oraz prowadzenie działań na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej”. Takie sytuacje się zdarzają w światowej dyplomacji i nie byłoby w tym nic aż tak nadzwyczajnego, gdyby nie dodatkowe zdanie, które padło w komunikacie polskiego MSZ: „Polska w pełni solidaryzuje się z decyzjami podjętymi 15 kwietnia przez Stany Zjednoczone, dotyczącymi polityki wobec Rosji”. Można z tego wywnioskować, że wydalenie dyplomatów było wyłącznie gestem solidarności z USA. Nie wiadomo, czy USA żądały aż takiego zaangażowania, czy też polska dyplomacja samodzielnie uznała, że musi w ten sposób podkreślić swój wasalny status wobec Stanów Zjednoczonych.

Na rosyjską odpowiedź, zarówno w stosunku do USA, jak i do naszego kraju, nie trzeba było długo czekać.

MSZ Rosji podało, że wydała ze swojego terytorium 10 amerykańskich dyplomatów i 5 polskich. To, jak zaznaczono w oświadczeniu, nie tylko odpowiedź na gest Warszawy, ale też reakcja na to, że Polska „równie szybko zaśpiewała” jak administracja USA.

Rosja wprowadziła również sankcje przeciwko grupie wysokich urzędników amerykańskiej administracji, zapowiedziała, że USA nie będą mogły zatrudniać rosyjskich obywateli i obywateli

krajów trzecich do pracy w dyplomatycznych strukturach na terytorium Rosji oraz oznajmiono o zamiarze zakazania działalności amerykańskich fundacji i organizacji pozarządowych „związanych z Departamentem Stanu i innymi strukturami państwowymi”. Zasugerowano także, by USA odwołały swojego ambasadora z Moskwy na „konsultacje”.

Różnica między Stanami Zjednoczonymi a Polską, która tak ochoczo podłączyła się do walki gigantów jest taka, że USA nie graniczą z Rosją, a Polska wręcz przeciwnie.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu